

27.09.2001

*Mojej szkole nadano zaszczytne imię, imię **ARMII KRAJOWEJ**. Było to ważne wydarzenie dla szkoły i dla środowiska – całej Ziemi Kwidzyńskiej. Akowcy stali się naszymi gośćmi i patronami. Byli żołnierze AK zbliżyli się do szkoły, uczestniczą w naszych uroczystościach, przypominają tragedię wojny i cieszą się z naszych sukcesów. Wspólnie tworzymy **IZBĘ PAMIĘCI**. Tu spotkania i wspomnienia stają się historią, którą przeżywają wszyscy – Akowcy, uczniowie, rodzice i nauczyciele. W murach naszej szkoły gościmy **Akowców** z Kwidzyna i okolicy:*

Augustyn Zajac

Irena Halagiera

Benigna Dziurkowską

Jan Paśko

Czesław Osiowski

Wiesław Łyżwa

Jerzy Głogowski

Stanisław Skłepowicz

Jan Szul

Stefania Pawłowska

Benedykt Mikołajczyk

27.09.2001

*Dziś wielkie święto – NADANIE IMIENIA SZKOLE – IMIENIA **ARMII KRAJOWEJ**. Biorę udział w przedstawieniu. Moja rola w spektaklu o Armii Krajowej była dla mnie ogromnym przeżyciem. Sytuacja niezwykła, bo prawie prawdziwa... Klęczałem nad grobem kochanej mamy. Zdawałem sobie sprawę, że takich dzieci było w czasie II wojny tysiące. Kiedy prosiłem o kawałek suchego chleba, rozczuliłem się, momentami słowa więzły mi w gardle. Bałem się, że wzruszenie odbierze mi głos.*

Wydawać by się mogło, że to tylko przedstawienie, ale miałem świadomość, że świadkowie II wojny – Akowcy siedzą na widowni. Widziałem ich łzy. To było bardzo wzruszające.

Adam



09.10.2001

*Ach, cóż to był za dzień! Nareszcie dowiedziałam się, co znajduje się w tajemniczym pomieszczeniu naszej szkoły – **IZBIE PAMIĘCI!** Ta nietypowa nazwa natychmiast przykuła moją uwagę, gdy pierwszy raz ujrzałam szyld na drzwiach. Byłam przekonana o tym, że wstęp mają tam tylko nauczyciele i mi - jako niewielkiej pierwszoklasistce - nigdy nie będzie dane przekroczenie progu tego pomieszczenia. Jednak dziś - ku mojemu ogromnemu zdziwieniu - udaliśmy się tam z naszą wychowawczynią. Było wspaniale! W życiu nie wpadłabym na to, że to serce mojej szkoły... Wszędzie tyle historii... Tu mundur Akowca, tam prawdziwa broń. Wkoło biało-czerwone akcenty. Na ścianach historyczne mapy, na półkach albumy o heroicznych czynach żołnierzy AK. Wszystko imponuje starością, ale także aktualnością. W końcu Akowcy nadal są wśród nas, a bohaterską Armia Krajowa w pamięci uczniów mojej szkoły będzie żyła wiecznie – nie tylko jako zawarty w nazwie gimnazjum patron, ale jako wspaniały wzór do naśladowania i cudowni ludzie!*

Karolina



27.09.2001

Co to za dziwna nazwa – **IZBA PAMIĘCI**?

Co tam może być? Czemu się tak nazywa?

Takie pytania dręczyły mnie przez pierwsze dwa tygodnie nauki w gimnazjum. Byłam młodziutką gimnazjalistką. W obliczu nowych znajomości, nowych nauczycieli, nowego budynku była to kolejna tajemnica. Gdy po raz pierwszy weszłam do IZBY PAMIĘCI, bardzo się zdziwiłam, byłam oszołomiona. Ujrzałam sztandar naszej szkoły – wielki, błękitny, uroczy, wymowny. Były gabloty z medalami, odznakami i symbolami Armii Krajowej oraz mundur Akowca, który zwrócił szczególnie moją uwagę.

Po odkryciu tajemnicy **IZBY PAMIĘCI** dostrzegłam wagę patrona i zrozumiałam rolę Akowców. Wśród wielu ludzi tej szkoły, murów i hałasu istniał ten cichy kącik – cichy, a jakże bogaty. Teraz wiem, gdzie jest serce mojej szkoły.

Natalia



27.09.2002

*Dziś I rocznica nadania szkole imienia **ARMII KRAJOWEJ**. Wielką uroczystość. Odb było się spotkanie poetyckie. Czytano wiersze wojenne, opowiadano o życiu ludzi w strasznych czasach. Nadzwyczajny charakter całości nadały palące się znicze – symbol życia i śmierci.*

*Oglądając ten występ, czułam się bardzo dziwnie. Miałam wrażenie, jakbym przeniosła się w czasie, czułam grozę wojny. Widziałam ludzi, którzy zginęli. Byłam tak blisko nich, a jednak znajdowałam się tak daleko... Wzruszyły mnie łzy gości – **Akowców**, którzy przybyli na uroczystość. Dziś, to ludzie starsi, doskonale pamiętają wydarzenia wojenne. Tragedie wojenne na zawsze zostaną w pamięci żołnierzy AK. Wiem, że to Im zawdzięczam życie w wolnej ojczyźnie.*

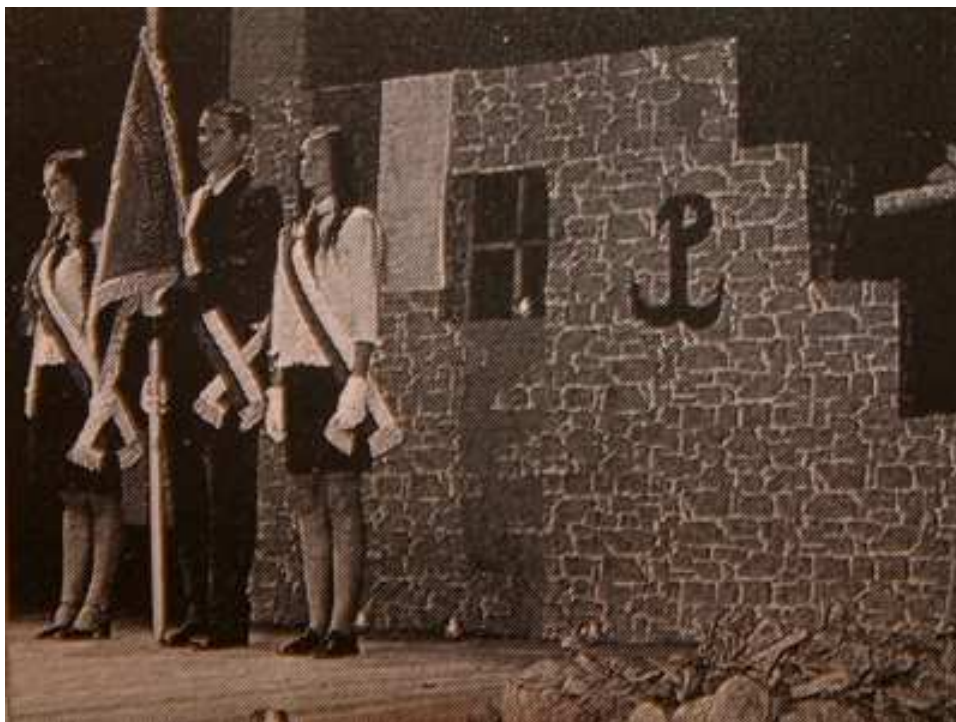
Patrycja



27.09.2002

*Podczas I rocznicy nadania imienia mojej szkole byliśmy w teatrze. Wybrani uczniowie przedstawili spektakl o wojnie i **ARMII KRAJOWEJ**. Wzruszyły mnie ukazane zdarzenia, ponieważ zorientowałam się, że tak mało interesuję się wojną. Zadziwiające jest to, że przedtem nie zdawałam sobie sprawy z wymowy imienia mojego gimnazjum. Wiem, że to dla mnie zaszczyt, iż mogę chodzić do szkoły o takiej nazwie. Na tej uroczystości odkryłam znaczenie słów: **ARMIA KRAJOWA**. Uświadomiłam sobie, że ludzie polegli za przyszłość! To patrioci, wspaniałe osoby, które wiedzą, co to jest naród oraz walką o ten naród. Wielu z nich umarło w gettach, wielu zostało rozstrzelanych i wielu walczyło do końca. Niektórzy dziś są wśród nas, to nasi honorowi goście.*

Klaudia

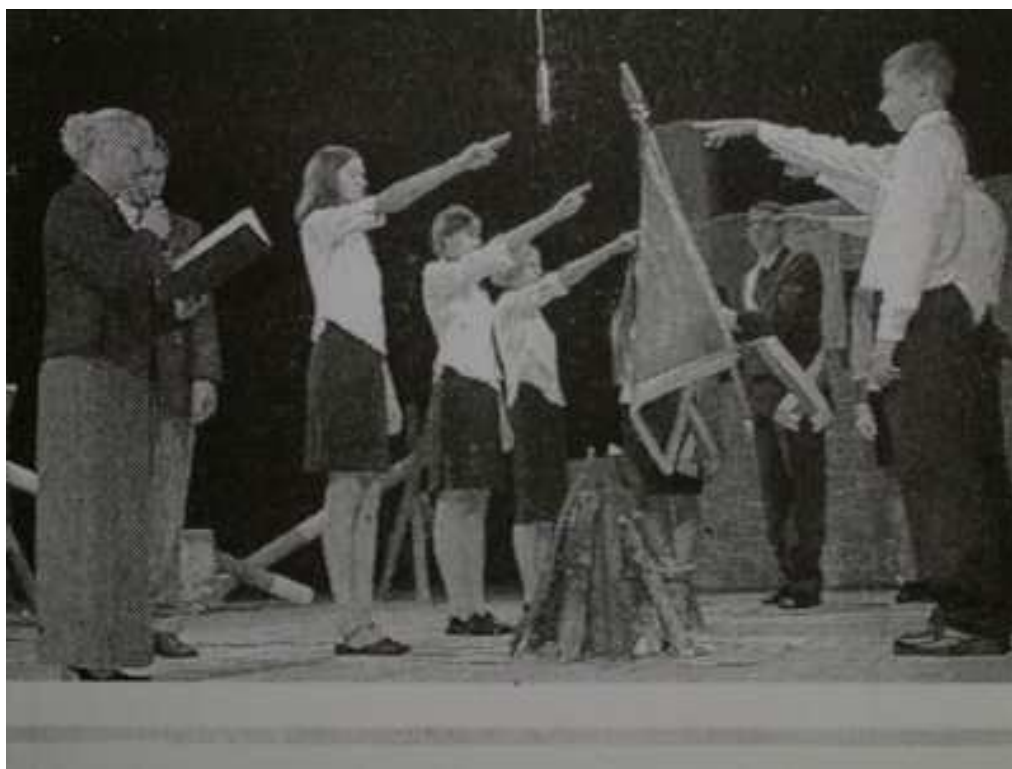


27.09.2002

Podczas Świąta Szkoły odbyło się ślubowanie pierwszoklasistów, w którym wzięłam czynny udział. Uroczystość zachwyciła mnie swoim podniosłym charakterem. Nie było to sztuczne czy przesadzone, czułam we wszystkim duszę i szczerą. Wzbudziło to moją sympatię do nowej szkoły! Szczególnie zapadło mi w pamięć kilka wersetów z tekstu ślubowania:

„Ślubujemy nigdy nie splamić honoru i tradycji, której ten sztandar jest symbolem, poświęcać wszystkie swoje siły nauce i wypełnianiu swoich obowiązków.”

Kasia



27.09.2003

*Ach! To był dzień pełen emocji! Po długich przygotowaniach nadeszła chwila przedstawienia – ważnego, bo przypominało o żołnierzach **ARMII KRAJOWEJ**. Bardzo się denerwowałam, gdyż grałam trudną rolę – kobiety działającej w AK. Starałam się jak najlepiej odtworzyć tę postać, lecz to nie lada zadanie. Wiedziałam, że na sali zgromadzili się nie tylko uczniowie, ale także pani dyrektor i goście honorowi – **Akowcy** z Kwidzyna. Pomimo tak wielkiego stresu występ wypadł pomyślnie. Była to lekcja historii dla moich rówieśników, a dla gości - wspomnienie. Wspomnienie, które tak bolało! Widziałam łzy kapiące po policzkach i oczy pełne cierpienia.*

To było bardzo wartościowe spotkanie. Pomogło mi docenić wolność mojej ojczyzny, jej tradycje i przeszłość.

Natalia



27.09.2003

Od niedawna mamy okazję oglądać na korytarzach szkolnych wystawę symboli **ARMII KRAJOWEJ**. Nie byłam do końca przekonana, czy mnie to zainteresuje, ale znaki i ich krótka historia okazały się bardzo ciekawe!

Kasia



28.09.2003

Obchodziliśmy wczoraj II rocznicę nadania szkole imienia **ARMII KRAJOWEJ**. Niesamowicie to mną wstrząsnęło. Zauważyłam, jak bardzo dojrzałam do noszenia w sobie tego patrona.

Podczas naszego poetyckiego widowiska musiałam panować nad sobą, by nie wybuchnąć płaczem. Nie była to zasługa samych słów, jakie tam padały. To przede wszystkim niezwykła publiczność, czyli **Akowcy**, którzy zaszczylili nas swym przybyciem. Szczególnym uczuciem zapalałam do jednego z żołnierzy, pana Jana Szula. Przechodziły mnie dreszcze, gdy recytowałam przejmujący wiersz, a pan Jan patrzył na mnie swymi niebieskimi oczami, oczami pełnymi smutku, żalu i wspomnień. Widziałam w nich każdą ranę, którą krwawił, każdy zawód, jakiego doświadczył. Łzy starszego mężczyzny wzruszyły mnie zupełnie. Poczułam nagłą ulgę, że nie muszę walczyć o swe życie, wolność, a zarazem miałam wyrzuty sumienia, że ja nie muszę robić nic...

A Oni – poświęcili temu tak wiele... Czasem wszystko.

Kasia



27.09.2003

To był pouczający dzień, cieszę się, że spędziłam go w taki, a nie inny sposób.

*Zostałam zaproszona na spotkanie z **Akowcami**. Słuchając opowieści honorowych gości o wojnie, walce, bólu i rozstaniu z bliskimi zrozumiałam, co to znaczy wojna. Wojna – jakże to jest straszne, ile niesie cierpienia, łez i zła. Żadna lekcja historii nie obrazowała wojny tak, jak przeżycia tych ludzi.*

Aż trudno uwierzyć, że byli w moim wieku, gdy walczyli o ojczyznę.

Natałka



29.09.2003

Konkurs plastyczny „Legenda AK”



10.10.2003

Kilka dni temu ogłoszono w szkole konkurs poetycki „O bohaterach Armii Krajowej”. Ostatnimi czasy wiele dowiedziałam się o AK. Sporo było rozmyślań, refleksji... Ale nie odważyłam się do tej pory na uchwycenie tego w słowa. Konkurs mnie do tego zmobilizował!

*Krajobrazy majaczyły
siwym dymem śmierci...
niczym niemy dramat
wymuszały deszcze strachu.*

*Niebo łkało deszczem –
łzy stropionych gwiazd...
W pustkach gwizdał wiatr
szumiący wyrokami.*

*Zapach krwi zaschniętej
zagęszczał powietrze.
Bezlitośnie dręczył uszy
ten tragiczny strzał...*

*I choć każdy drżał o życie,
to znaleźli się i tacy,
co swą krew przelali
dla triumfu prawdy.*

*To byli AKOWCY...
- prawdziwi Polacy!*

Kasia

20.10.2004

Dziś rozstrzygnięto w naszej szkole konkurs poetycki „*Patron mojej szkoły i Ja*”. Postanowiłam ująć swe myśli o AK, o szkole, o mnie w formie wiersza. Powstał utwór, wobec którego miałam mieszane uczucia. Napisanie go poszło mi łatwo i zbyt szybko, więc sądziłam, że nie przedstawia większych wartości. Jednak ku mojemu olbrzymiemu zaskoczeniu okazało się, że zostałam wyróżniona! To było coś wspaniałego, gdy na liście zwycięzców ujrzałam swoje nazwisko. Teraz jestem dumna ze swojej pracy.

A oto mój wiersz:

Armia Krajowa

Okres wojny – to czas boleści,
który niósł ze sobą tragiczne wieści...
Dużo krwi polskich żołnierzy się polało
i w naszej pamięci to pozostało.
Akowcy wytrwale walczyli,
dopóki się nie zmęczyli...
A gdy już brakło sił,
myśl o wolnej Ojczyźnie pchała ich w walki wir...
Do samego końca odważnie napierali
i dzięki temu wytrwali!

Dziś możemy być dumni,
że w historii polskiego narodu.
Było tak wielu młodych ludzi,
co nie bali się śmierci i głodu.
Być może zabrzmia dla innych inaczej
te dwa słowa najprostsze, zwykłe słowa...
Ja nimi czyny nieśmiertelne znaczę...
Słuchajcie ludzie! Nasz patron to ARMIA KRAJOWA!

Karolina

27.06.2004

Koniec roku już za nami, a ja znów zawitałam do szkoły. Nasza Mała Ojczyzna gościła nauczycieli języka polskiego z Białorusi. Panie przyjechały do nas, by poznać tradycje i zwyczaje polskiej szkoły. Przygotowaliśmy program o patronie naszego gimnazjum. Wspominaliśmy o AK, mówiliśmy o spotkaniach z Akowcami, oglądaliśmy zdjęcia i pamiątki zgromadzone w **IZBIE PAMIĘCI**. Panie również podzieliły się z nami historią, opowiadały o działalności AK na Białorusi.

Spotkanie było bardzo uroczne. Nauczycielki pozostały jeszcze przez kilka dni w Kwidzynie. Mam nadzieję, że miło będą wspominać naszą szkołę.

Natalia



01.09.2003

Dzisiaj uświadomiłam sobie, że 1 września to nie tylko radość ze spotkania ze szkołą, nauczycielami i z przyjaciółmi. To także data szczególna w historii Polski. Jakże inny był dzień 1 września 1939 roku. Każda wrześniowa rocznica wybuchu II wojny światowej nasuwa wiele myśli i refleksji, wydobywa na nowo postaci tych, którzy dla obrony ojczyzny nie szczędzili niczego, nie wyłączając życia.

*Dzisiaj wysłuchałam wzruszającego przemówienia pani dyrektor na temat ofiary i poświęcenia żołnierzy **ARMII KRAJOWEJ**. Te ciepłe słowa po raz kolejny uświadomiły mi, że nie możemy zapominać nigdy o ludziach, którzy tyle dla nas zrobili. Zawsze będę pamiętała o bohaterach wojennych, bo to ONI walczyli, byśmy mogli w spokoju żyć i uczyć się.*

Patrycja



01.09.2004

Kolejny rok nauki w gimnazjum – już dla mnie ostatni. Ale to nie on zaprzętał mi dzisiaj głowę.

Ogromnym szokiem i wzruszeniem było dla mnie to, co zobaczyłam na uroczystym rozpoczęciu roku.

*Najpierw wszedł poczet sztandarowy szkoły, a zaraz po nim – **Akowcy** ze swoim sztandarem. Tego widoku nigdy nie zapomnę! Szli tacy dumni. Pomimo swego wieku mieli nienaganną sylwetkę i ten wyraz twarzy – to zrobiło na mnie piorunujące wrażenie.*

Dlaczego ja nigdy nie byłam z nich dumna? Nie doceniałam tego, co dla mnie zrobili? To dzięki nim żyję w wolnym kraju!

DZIĘKUJĘ...

Natalka



02.10.2004

Kolejne Święto Szkoły za nami... To już dla mnie ostatnie. Będzie mi tego brak. Niezwykle zaskakujące, jak można przyzwyczaić się do patrona szkoły, poznawania historii, ludzi, ich smutnych losów...

*Recytowanie wierszy dla tychże osób jest wspaniałe. Wzrusza oglądanie łez wywołanych słowami tak trafnymi... Ja mogę to sobie tylko wyobrażać. To dla mnie wielkie przeżycie i uświadomienie, że wojna to nie sen koszmarny, to prawda! Wojna była przymusem, **ARMIA KRAJOWA** – wyborem. Aby walczyć z niesprawiedliwością, aby za nic się nie poddać, aby było coraz więcej prawdziwych Polaków. A oprócz tego trzeba było normalnie żyć. Gdzieś pomiędzy wplatał się głód, strach, depresja, miłość i rodzina lub nagła jej utrata... Nagła utrata wszystkiego.*

Kasia



02.10.2004

*Kolejne święto nadania imienia szkole. To był ciężki i emocjonujący dzień. Jak co roku obejrzelśmy przedstawienie na temat **ARMII KRAJOWEJ**. Ale tegoroczny występ był inny niż wszystkie, był dojrzały i niezwykle wzruszający.*

Stałam na środku sali z przysłoniętymi oczami, ale i tak dostrzegłam łzy płynące po drobnej twarzy pani Ireny Halagier. Twarz rozjaśniała, gdy jeden z chłopców wręczył jej różę. Widać było, że ten występ przywołał wspomnienia, były one bolesne, bo otworzyły na nowo rany. Bywa, że wspomnienia boją.

Pani Irena Halagiera jest jedyną osobą, która otrzymała tytuł Honorowej Obywatelki Kwidzyna. Darzę ją wyjątkową sympatią, jest dla mnie bohaterką.

Natalka



12.11.2004

Kolejny 11 listopada za nami... Wczoraj rano oddelegowana przez Samorząd Uczniowski złożyłam piękną wiązankę kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza w Kwidzynie. Szłam tam tylko dlatego, że mnie wyznaczono, nie dlatego, że chciałam. Zniechęcona myślałam tylko o tym, że jest zimno, nieprzyjemnie i zaraz może rozpadać się jesienny deszcz. Teraz wiem, jaką byłam egoistką...

Cała uroczystość rozpoczęła się w południe. Gdy zmarznięta stałam przed pomnikiem bohatera na ulicy Warszawskiej, w otoczeniu wielu ludzi, ujrzałam coś, co zmusiło mnie do myślenia. Dookoła nagrobką stały poczty sztandarowe różnych kwidzyńskich organizacji, stowarzyszeń i szkół – w tym także mojego gimnazjum. Większość stanowili ludzie starsi. Na ich twarzach malowała się rozpacz – rozpacz z powodu śmierci tysięcy znanych i nieznanych żołnierzy – żołnierzy, którzy mogli być ojcami czy dziadkami. Tę falę rozpacz przebijały jednocześnie promienie błogiej radości z wolnej, niepodległej ojczyzny – naszej Polski. I wtedy właśnie zrobiło mi się bardzo, ale to bardzo głupio! Wręcz wstydziłam się tego, że tak zbagatelizowałam wieloletnią walkę Polaków, żołnierzy **ARMII KRAJOWEJ** o wolność, którą się cieszę. Gdy wraz z koleżankami złożyłam kwiaty na grobie, poprzysięgłam sobie, że będę to robić co roku niezależnie od pogody czy samopoczucia. Po prostu będę... bo każdemu poległemu jestem to winna...

Karolina

TO HISTORIA WASZA, NASZA I NASZEJ SZKOŁY

WASZA – bo poznaliśmy pełne cierpień i wyrzeczeń życie Akowców.

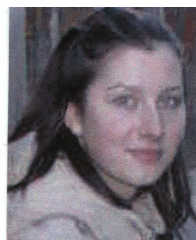
*NASZA – bo wspomnienia żołnierzy AK stały się dla nas ogromnym
przeżyciem i inspiracją do stworzenia tego pamiętnika.*

NASZEJ SZKOŁY – bo staliście się częścią jej tradycji.

*Chociaż nasza przygoda w tej szkole powoli się kończy, to ideały
i wartości wniesione w nasze serca pozostaną w nich na zawsze.*



TO MY



Kwidzyn, marzec 2005 r.

TO HISTORIA WASZA, NASZA i NASZEJ SZKOŁY

MY TO:

Katarzyna Zielińska

Ewa Knabe

Natalia Śmiejkowska

Natalia Kaminecka

Karolina Rutkowska

Patrycja Marek

Natałka Papka

Adam Serowaniec

*Praca napisana pod kierunkiem pani Bożeny Lemańskiej i pani
Ludwiki Wawryniuk.*

Kwidzyn, marzec 2005r.

*„Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą.”*

ks. J. Twardowski



Niedawno odszedł od nas Ałowiec,

nasz częsty gość honorowy

Jerzy Głogowski.

Nasz poczet sztandarowy brał udział w jego ostatniej drodze.

Było to smutne i przejmujące wydarzenie.



Stefania Pawłowska

z d. Hiszczyńska

ur. 17.05.1924

pseudonim „Kwiatek”

***Stefania Pawłowska** od 1942 roku działała w szeregach Armii Krajowej na terenie miasta Przemyślany – obecnie Lwów. Do zadań konspiracyjnych należało przyjmowanie, rozdzielanie i rozprowadzanie prasy podziemnej. Pani Stanisława przechowywała i dostarczała wyznaczonym konspirantom broń krótką i amunicję oraz przekazywała pisemne i ustne rozkazy dowództwa. Umożliwiała organizację odpraw konspirantów w prowadzonym punkcie sprzedaży prasy oraz ostrzegała ich przed zbliżającym się niebezpieczeństwem ze strony Niemców lub policji ukraińskiej.*

Pani Pawłowska została odznaczona w lutym 1996r. Krzyżem Armii Krajowej i odznaką Akcji „Burza”. W 1999r. Pani Stasia zdobyła Patent Weterana Walki o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. W maju 2001r. awansowała, otrzymała stopień podporucznika Wojska Polskiego.



Stanisław Skłepowicz

ur. 12.08.1922

pseudonim „Ziutek”

***Stanisław Skłepowicz** od 1941 r. udzielał się w Związku Walki Zbrojnej w Gojciuniszkach k. Bieniaków, pow. Lida pod dowództwem ppor. „Szalonego”. Był kapralem podchorążym. W lipcu 1943r. wstąpił do II batalionu „Kryśia”, gdzie dowodził ppor. Jan Borysewicz. Brał udział w akcji „Ostra Brama” (lipiec 1944r.). Po złożeniu broni został wzięty do łagru w Kałudze, gdzie zmuszany był do wykonywania niezwykle ciężkich prac. Pracował przy wyrębie lasu. W styczniu 1946r. powrócił do kraju.*



Wiesław Łyżwa

ur. 05.08.1927

pseudonim „Mały”

Wiesław Łyżwa został przyjęty na placówkę AK w sierpniu 1942r. jako łącznik pod dowództwo ppor. Stefana Biłskiego pseudonim „Buczyński”.

Na terenie Skarżyska Kamiennej brał udział w wielu akcjach, podczas których zdobywano broń (fabryka „Hassag”) bądź zabezpieczano pracę i działania oddziałów AK.

Został odznaczony:

Krzyżem Armii Krajowej

Medalem Zwycięstwa i Wolności

Odznaką „Akcja Burza”

Odznaką i Legitymacją „Weterana walk o Niepodległość”.



Irena Halagiera

z d. Jurkun

ur. 27.06.1922

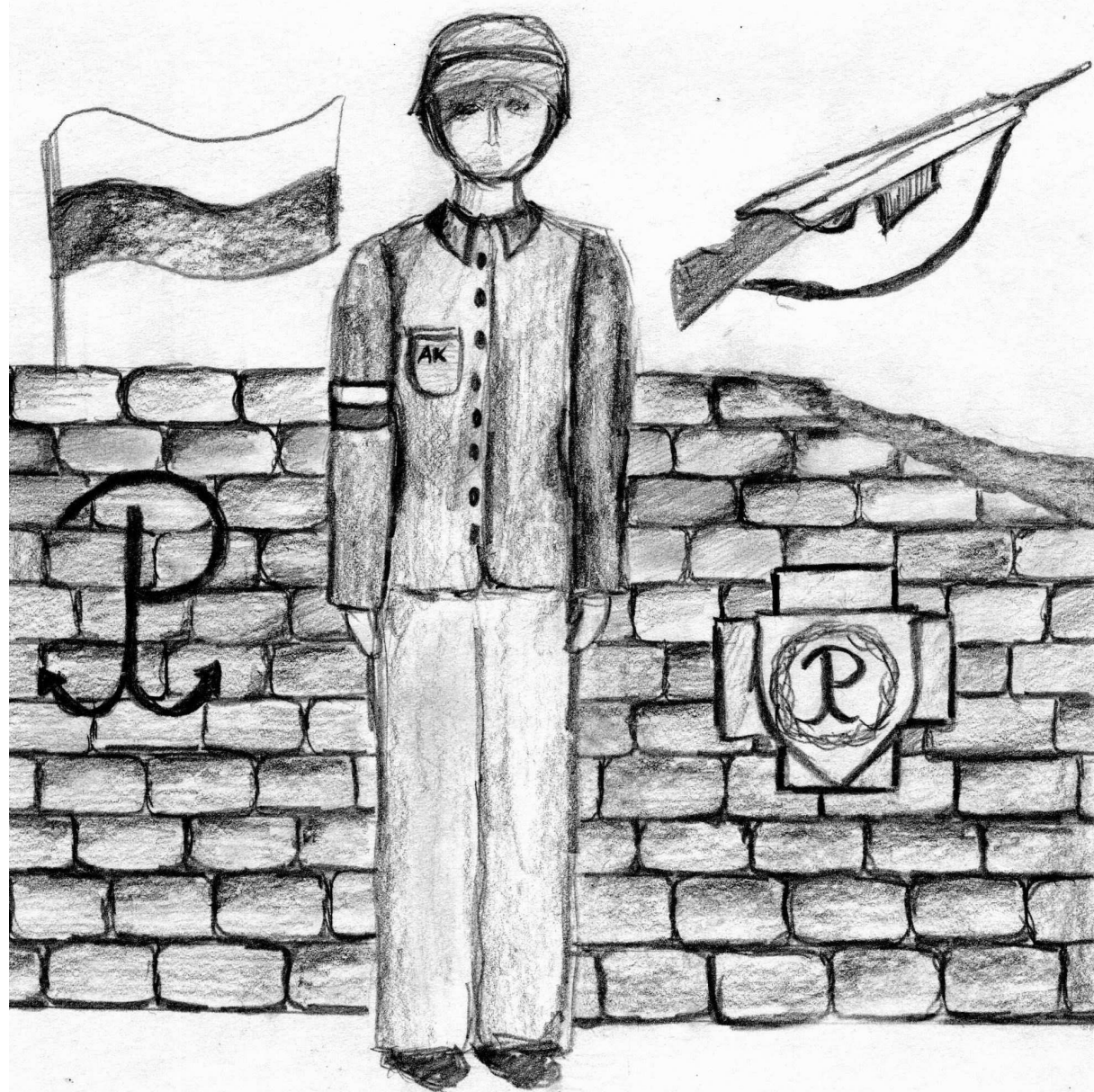
pseudonim „Wiktoria”

Irena Halagiera wstąpiła do Polskiego Związku Powstańczego (AK) 5 lipca 1941r. Była żołnierzem na terenie Okręgu Białystok – Obwód Suwałki, pełniła różne funkcje: łącznik placówki Szypliszki, kółporterka prasy podziemnej, wywiadowca III rejonu AK, żołnierz (sanitariuszka) 8 komp. odtworzonego 41 pp. w akcji „Burza”. Służbę żołnierską pełniła do 6 sierpnia 1944r.

Za żołnierską służbę w konspiracji otrzymała następujące odznaczenia: Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami (maj 1943r.), Krzyż Armii Krajowej, Odznakę Białostockiego Okręgu AK, Odznakę Pamiątkową „Akcji Burza”, Legitymację Weterana Walk o Niepodległość.

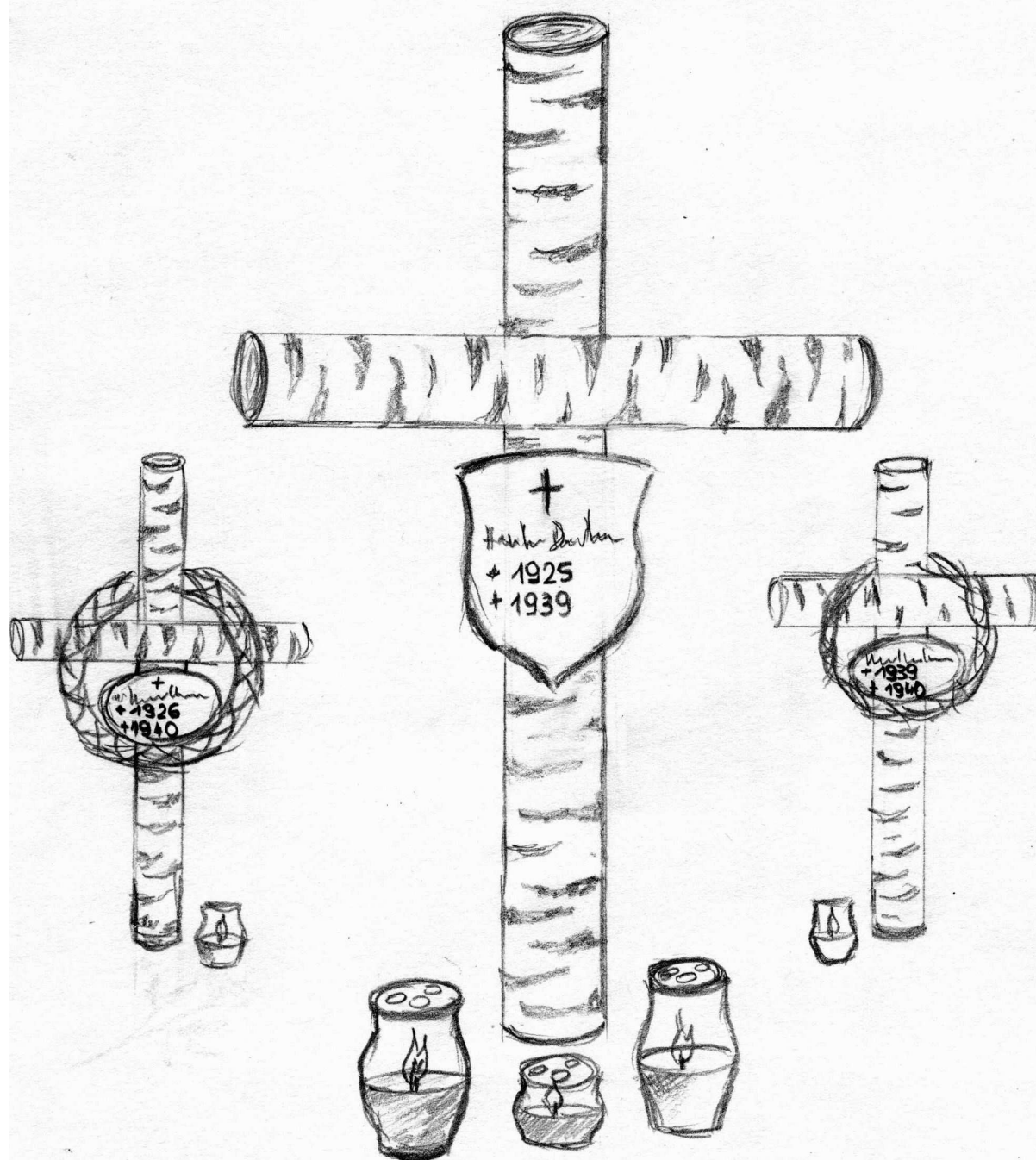
Po wojnie I. Halagiera przepracowała 43 lata jako nauczycielką w Krasnopolu i Kwidzynie. W 1994 roku otrzymała tytuł Honorowy Obywatel Kwidzyna.

III ROCZNICA NADANIA IMIENIA



ARMII KRAJOWEJ

1 WRZEŚNIA



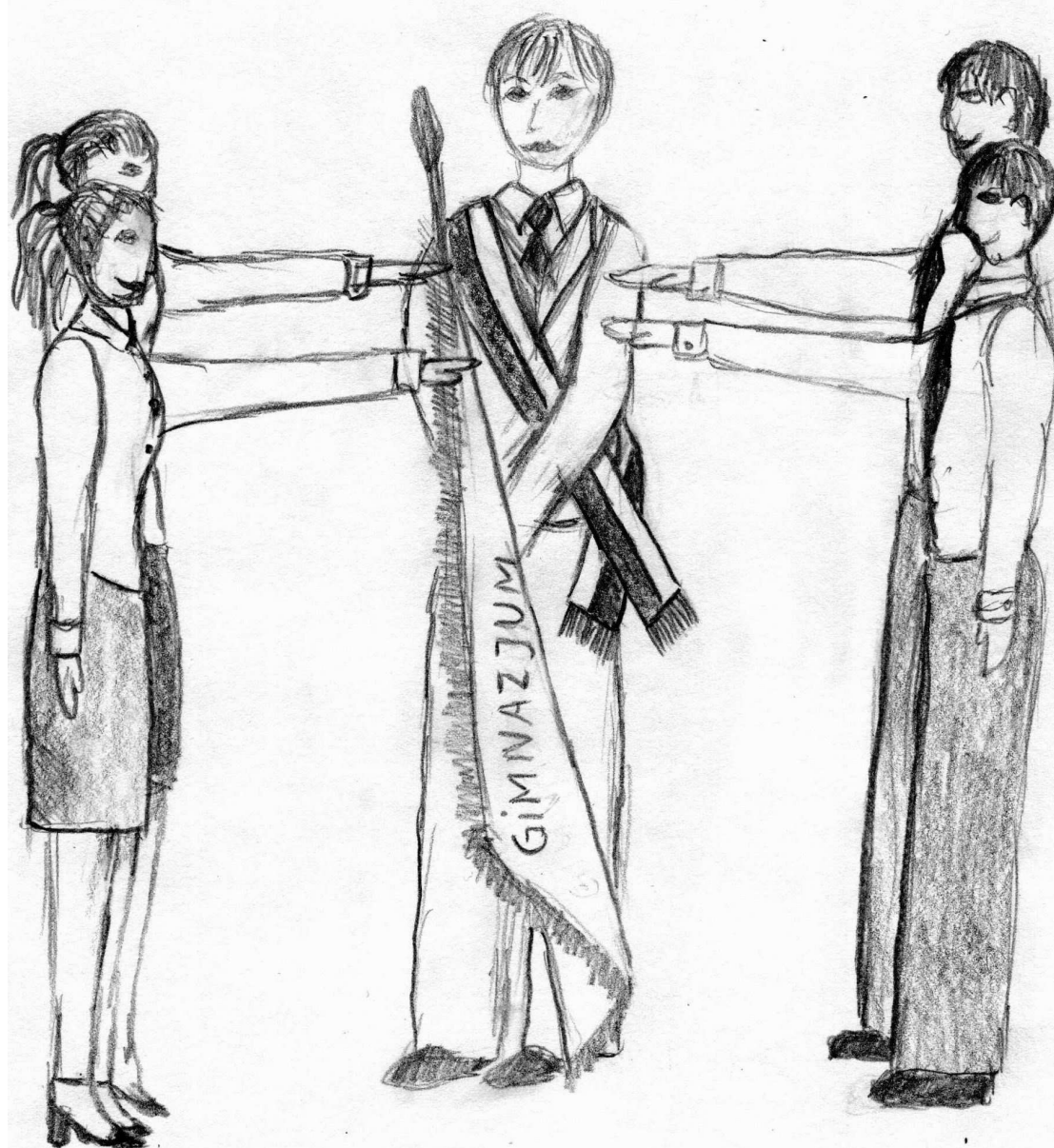
2003

ARMIA KRAJOWA



TO HISTORIA WASZA,
NASZA I NASZEJ SZKOŁY

"Ślubujemy nigdy nie splamić honoru
i tradycji, której ten sztandar
jest symbolem."



Pamięci tamtych dni...

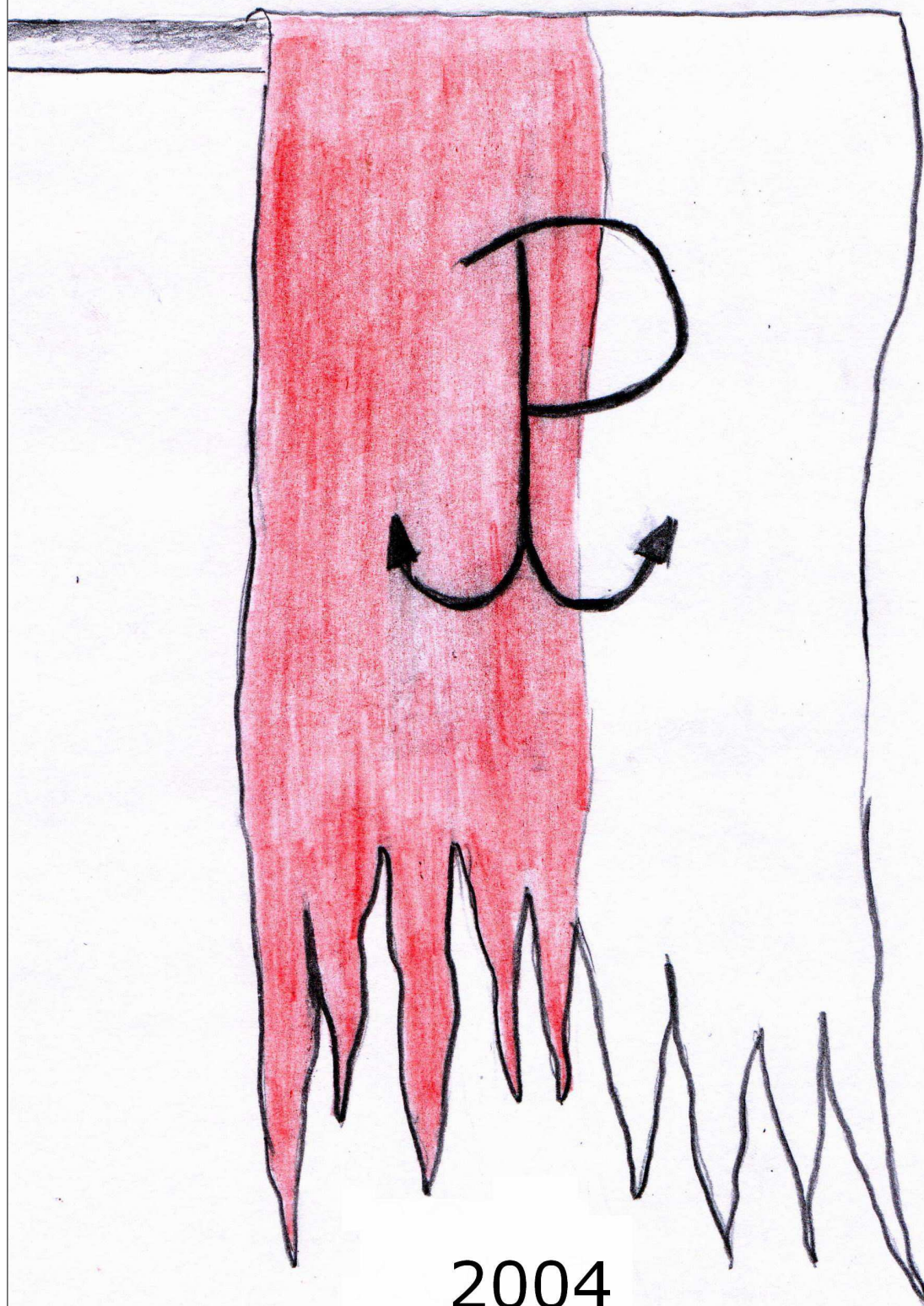


IZBA PAMIĘCI



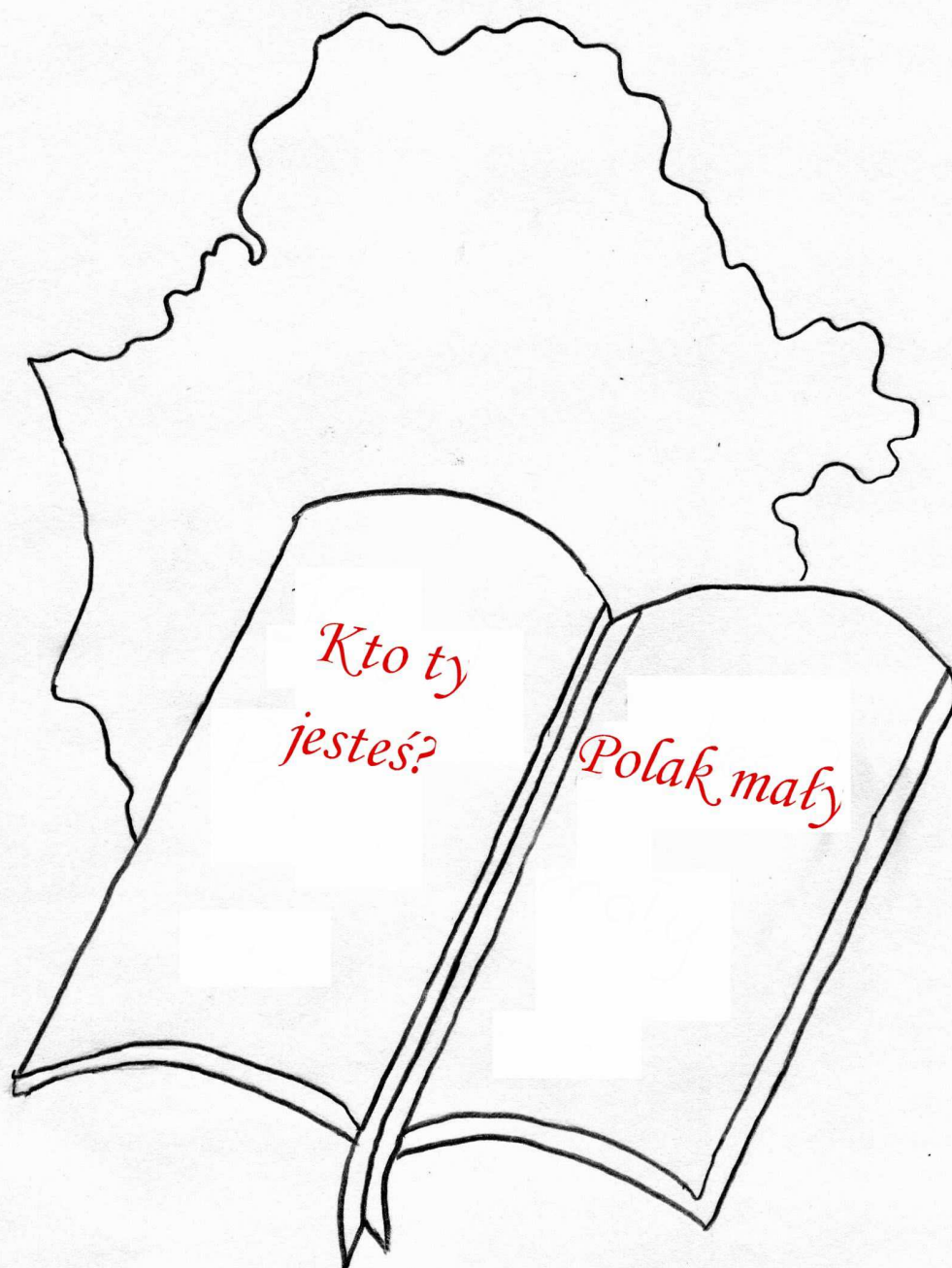
SERCE NASZEJ SZKOŁY

1 WRZEŚNIA



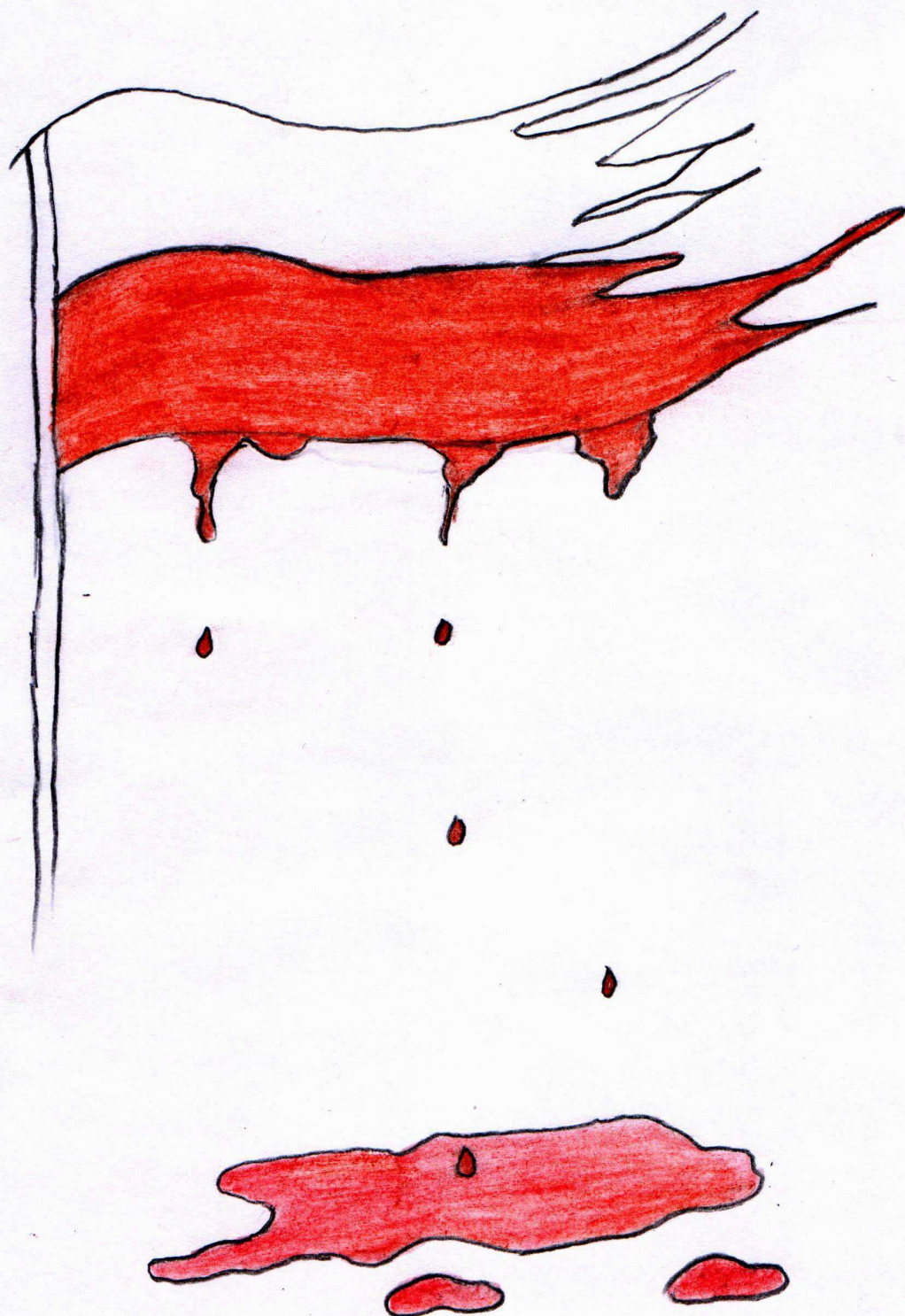
2004

GOŚCIE



Z BIAŁORUSI

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

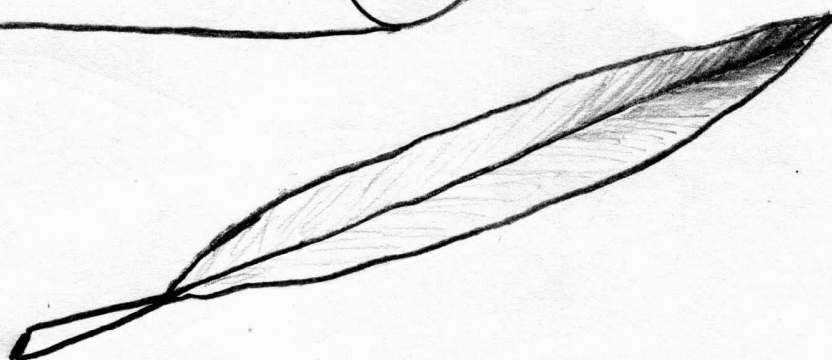


KONKURS POETYCKI



Chylę głowę
przed Wami żołnierze
za walkę o wolność
wiarę w zwycięstwo
niepodległość narodu

...



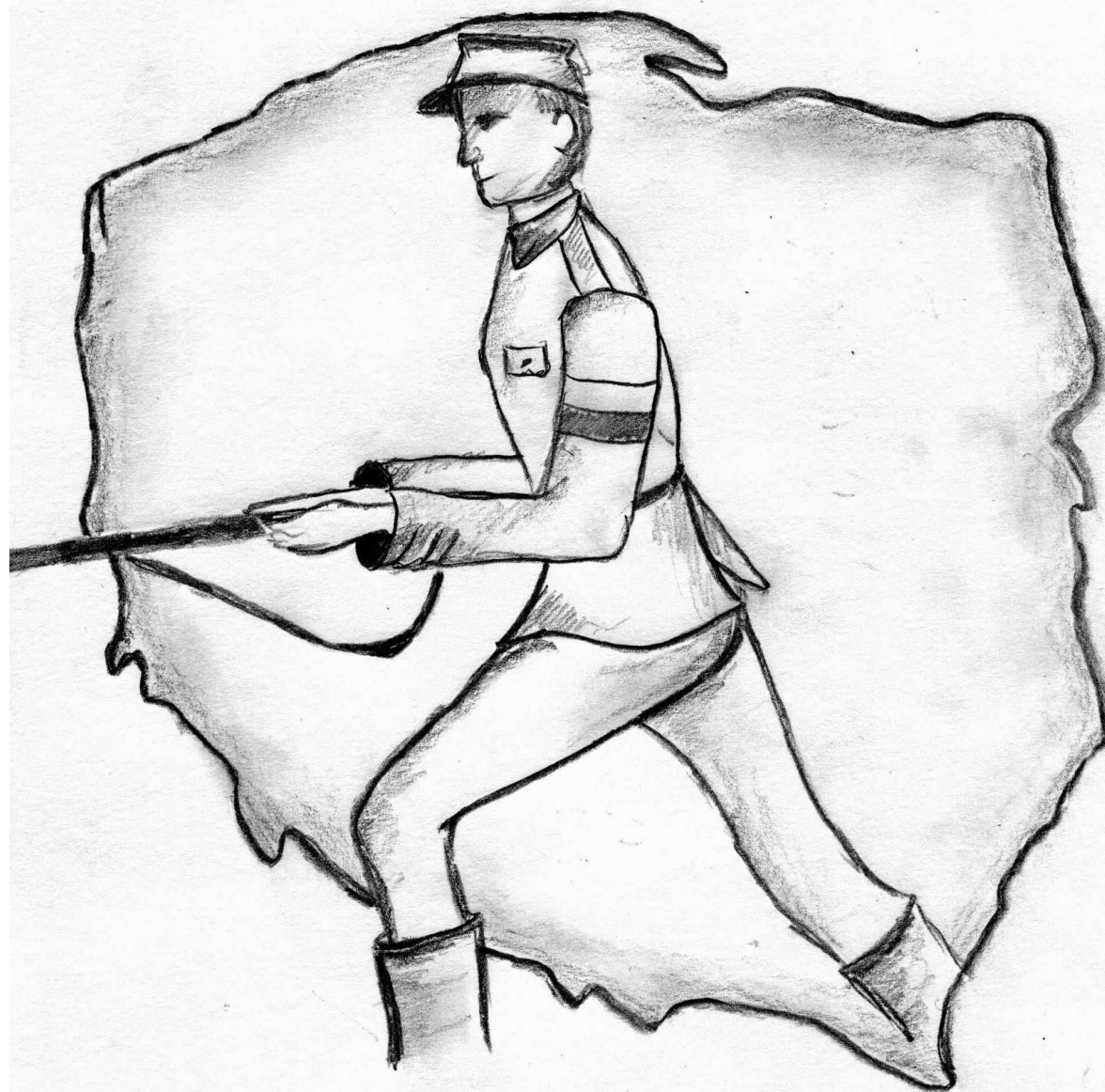
LEGENDA AK

*Armia Krajowa
imię mojej szkoły
poważne, dumne, historyczne,
kształtuje postawy patriotyczne.*

*Jestem dumny z mojego patrona
i nikt nie jest w stanie
do innego mnie przekonać.*



II ROCZNICA



NADANIA IMIENIA
ARMII KRAJOWEJ

Kilka wspomnień i łez...

